



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Obchody setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej w Galicji

**Author:** Dariusz Rolnik

**Citation style:** Rolnik Dariusz. (1994). Obchody setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej w Galicji. W: H. Kocój (red.), "200 rocznica powstania kościuszkowskiego" (S. 218-234). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

DARIUSZ ROLNIK

## Obchody setnej rocznicy insurekcji kościuszkowskiej w Galicji<sup>1</sup>



Pamięć o powstaniu kościuszkowskim w tradycji galicyjskiej zawsze była żywa<sup>2</sup>. W ostatnim jednak dziesięcioleciu XIX wieku dał się zauważyć wyraźny wzrost zainteresowania tym wydarzeniem, postacią Tadeusza Kościuszki oraz ideami, których był on ucieleśnieniem. Główna przyczyna tego zjawiska społecznego — poza oczywiście zbliżającą się rocznicą — tkwiła w gwałtownym rozwoju życia politycznego Galicji. Kształtowanie się nowych, nowoczesnych ugrupowań politycznych, ich wzajemna rywalizacja o rozszerzenie wpływów i pozyskanie ludu sprawiły, że uroczystości rocznicowe ostatniej dekady XIX stulecia nabrały zupełnie innego, szerszego wymiaru. Zmianę tę trafnie przedstawił hrabia Ludwik Dębicki pisząc: „Obchodów narodowych w owych czasach nie brakło. Nie były one [jednak — D. R.] jak później demonstracjami w celach agitacyjnych z ostrzem zwróconym przeciw tej lub innej warstwie [społecznej — D. R.] lub stronnictwu, lecz łączyły ludność w jednym nastroju.”<sup>3</sup> Jubileusz 100-lecia uchwalenia *Konstytucji 3 maja*, obchodzony w roku 1891, a także obchody z 1893

<sup>1</sup> Choć niniejszy artykuł dotyczyć będzie tylko głównych miast Galicji, tzn. Krakowa i Lwowa, to wnioski ogólne, w nim zawarte, są reprezentatywne dla całej Galicji.

<sup>2</sup> Wiele miejsca temu zagadnieniu poświęca J. Lubicz-Pachonński: *Kościuszkowski na Ziemi Krakowskiej*. Warszawa—Kraków 1984, s. 239—379.

<sup>3</sup> L. Dębicki: *Trzy pokolenia w Krakowie*. Kraków 1896, s. 33.

roku, upamiętniające wybuch powstania styczniowego, nosiły już wyraźne piętno walki politycznej — oprócz wszechobecnej kwestii narodowej coraz istotniejszą rolę odgrywały zagadnienia dotyczące praw politycznych obywateli oraz problemy natury społeczno-ekonomicznej<sup>4</sup>. Dalsze nasilenie tych tendencji widoczne jest w kolejnych obchodach narodowych, zwłaszcza zaś setnej rocznicy wybuchu insurekcji kościuszkowskiej.

Tadeusz Kościuszko, człowiek o nieskazitelnym charakterze, czystej moralności<sup>5</sup>, stał się wzorcem, który eksponowały i propagowały wszystkie obozy polityczne. W zależności od programu czy też wizji przyszłości, reprezentowanej przez poszczególne ugrupowania, bohater spod Raclawic symbolizował inne ideały i uosabiał inne wartości<sup>6</sup>. Obchody rocznicowe stały się więc ważną areną walki o wpływ w społeczeństwie i pozycję w życiu politycznym kraju. Sytuację tę zaognił jeszcze stan wewnętrzny państwa. Coraz jaśniej zarysowujące się w monarchii austro-węgierskiej konflikty narodowościowe, powszechne dążenie do rozszerzenia prawa wyborczego zaostriżyły polemiki i rywalizację między stronnictwami. Wszystkie te czynniki sprawiły, że uroczystości kościuszkowskie przebiegały w bardzo gorącej atmosferze.

Miastem, w którym odbyły się centralne uroczystości z okazji 100-lecia insurekcji kościuszkowskiej, był Kraków. Staranną ich organizacją zajął się obywatelski komitet obchodów. Powstał on z inicjatywy demokratów, oni też zyskali w nim głos decydujący. Na jego czele stanął Jan Skirliński, bogaty ziemianin, prezes Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki, człowiek powszechnie znany ze swych demokratycznych przekonań. W skład komitetu weszły również inne osoby, których dotychczasowa działalność ściśle wiązała się z rozwojem tej orientacji politycznej. Spośród nich wymienić tu należy przede wszystkim: prezesa Stowarzyszenia Weteranów 1831 Roku Ksawerego Konopkę i sekretarza Towarzystwa im. Tadeusza Kościuszki inżyniera Jana Świerzyńskiego<sup>7</sup> — obaj włożyli wiele wysiłku w przygotowanie tych uroczystości.

<sup>4</sup> Interesujące materiały, potwierdzające te obserwacje, znajdują się w Archiwum Państwowym w Krakowie (dalej: AP Kr.), IT 873—874. Podobny pogląd głosiła także część ówczesnych działaczy politycznych. Por. W. Feldman: *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864—1914*. Warszawa 1933, s. 200.

<sup>5</sup> Słów Ignacego Prądzyńskiego: „[...] nigdy ten człowiek nie zadał fałszu sobie samemu i swemu charakterowi” — pomimo różnych ocen działalności T. Kościuszki nie sposób zakwestionować. Por. I. Prądzyński: *Cztery ostatni wodzowie przed sądem historii*. Kraków 1916, s. 23. Por. też J. Żuraw: *Myśl filozoficzna i społeczna Tadeusza Kościuszki*. Warszawa 1979, s. 192.

<sup>6</sup> W pismach i dokumentach wydanych przez T. Kościuszkę każdy z nurtów politycznych mógł doszukać się swoich korzeni. Problem ten interesująco przedstawiła K. Śreniowska. Dokonała ona rozdziału idei, jakie reprezentował T. Kościuszko, między trzy główne nurty polityczne. Por. K. Śreniowska: *Kościuszko — bohater narodowy. Opinie współczesnych i potomnych 1794—1946*. Warszawa 1973, s. 182—183.

<sup>7</sup> Skład komitetu por. „Gazeta Lwowska” nr 74 z 1 kwietnia 1894.

Demokraci pragnęli, by rocznicowe obchody ogarnęły swym zasięgiem jak największą część społeczeństwa i wpłynęły na podniesienie poziomu świadomości narodowej włościan. Działania demokratów miały ratować, nadszarpniętą już, pozycję tego ugrupowania. Jak bowiem słusznie zauważył Wilhelm Feldman, „stara demokracja [...] skazywała się duchowo, coraz bardziej, na romantyzm uczuciowo-obrzędowy bez realnej treści”<sup>8</sup>. Stopniowo, zdając sobie z tego sprawę, młodsze pokolenie demokratów zaczynało dążyć do rozszerzania swych wpływów na wsi i przejęcia kierownictwa w rodzącym się ruchu ludowym. Polityka ta, w pewnym stopniu, się powiodła. Wielu działaczy demokratycznych zajęło eksponowane miejsca we władzach, najpierw powstałego w 1894 roku Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, a następnie w strukturach zorganizowanego rok później Stronnictwa Ludowego<sup>9</sup>. Pozwoliło im to na kształtowanie programów tych ugrupowań i zdecydowało o ich demokratycznym charakterze.

Druga grupa działaczy, bliska tej orientacji politycznej, skupiła się wokół Ligi Narodowej, upatrując w tej formule szansy dla swych idei. Liga, będąc w 1894 roku organizacją demokratyczną o postępowym i egalitarnym programie, także zmierzała w kierunku „podniesienia poczucia narodowego.” Również jej członkowie za jeden z celów taktycznych uznali konieczność przejęcia kontroli nad ruchem ludowym<sup>10</sup>.

Dla wszystkich więc zwolenników opcji demokratycznej 100-lecie insurekcji kościuszkowskiej stanowiło doskonałą okazję do zmanifestowania swych poglądów i pozyskania dla nich większego poparcia społeczeństwa. Dlatego też zaangażowali się mocno w organizację obchodów tej rocznicy i — pomimo pewnych różnic programowych, jakie ich dzieliły, oraz personalnych animozji — poparli wysiłki komitetu obywatelskiego.

11 lutego 1894 roku na łamach „Nowej Reformy”, krakowskiego dziennika demokratycznego współpracującego z komitetem obchodów, ukazała się odezwa: „Obchód, do którego wzywamy całe społeczeństwo, ma być nie tylko oddaniem hołdu pamięci uwielbianego Naczelnika Narodu i raclawickich bohaterów w siermięgach, lecz zarazem bodźcem do tym gorliwszej pracy

<sup>8</sup> W. Feldman: *Dzieje...*, s. 96. Por. też K. Dunin-Wąsowicz: *Dzieje Stronnictwa Ludowego w Galicji*. Warszawa 1956, s. 63. Autor pisze tu między innymi: [...] główny ich [demokratów — D. R.] wysiłek szedł w kierunku kultywowania tradycji [...]. Działalność ich objawiła się głównie w urządzaniu patriotycznych obchodów rocznic narodowych i wygłaszaniu przy tej sposobności patetycznych przemówień.”

<sup>9</sup> PTD było bezpośrednim poprzednikiem SL. Prezesem PTD został demokrat Karol Lewakowski, w 1895 roku stanął on na czele SL. W rok później zastąpił go na tym stanowisku inny demokrat Henryk Rewakowicz. Por. K. Dunin-Wąsowicz: *Dzieje...*, s. 97—104.

<sup>10</sup> Działali tu między innymi Tadeusz Romanowicz i Bolesław Wysłouch, znany działacz ludowy. Do roku 1896 Liga Narodowa za główny cel swojej działalności uznawała pracę „nad podniesieniem poczucia narodowego i świadomości narodowej”, chcąc w ten sposób doprowadzić do „przyszłego odrodzenia”. Por. W. Feldman: *Dzieje...*, s. 291.

nad ludem wiejskim, ową podwaliną narodu.”<sup>11</sup> Równocześnie rozpoczęto bezpośrednio przygotowania do uroczystości. Organizatorzy rozesłali zaproszenia do „wszystkich rad powiatowych, reprezentacji gminnych, towarzystw”; by przysłały swych delegatów do Krakowa. Zaapelowano także, aby — niezależnie od tego — również u siebie wszyscy organizowali obchody upamiętniające tę wielką rocznicę<sup>12</sup>. Od 20 marca zaczęto wznosić prowizoryczny pomnik Tadeusza Kościuszki. Stał on na krakowskim rynku, w miejscu, w którym przed 100 laty bohater spod Raclawic złożył przysięgę<sup>13</sup>. Komitet zadbał też o bezpłatne noclegi dla spodziewanych gości — włościan. Z pomocą w tym przedsięwzięciu przyszli organizatorom klasztory krakowskie, które przygotowały 600 takich miejsc<sup>14</sup>. W dużym stopniu dzięki temu już w przededniu obchodów Kraków był gotów na przyjęcie wielu wycieczek wiejskich.

Z tak szeroko zakrojonych przygotowań nie byli zadowoleni konserwatyści. „Myślimy — bo z doświadczenia wiemy — że takie obchody nie straszą silnych, nie dają mocy słabym [...], działają tylko usypiająco. [...] Nabożeństwo w kościele, rozumne przemówienie w jakiej sali były wskazane i dobre, wszystko co na ulicach i placach [...] zbyteczne [...]”<sup>15</sup> W środowisku tym panowało przekonanie, że udział tak dużej grupy włościan w obchodach może doprowadzić do przerodzenia się uroczystości w manifestację o wydźwięku społecznym. Niemniej i konserwatyści zdając sobie sprawę, z jednej strony, z celów polityki demokratów<sup>16</sup>, a z drugiej — z nieskuteczności swoich dotychczasowych działań, zmierzających w kierunku ograniczenia zasięgu obchodów narodowych<sup>17</sup>, zajęli bardziej elastyczne stanowisko wobec zbliża-

<sup>11</sup> „Nowa Reforma” nr 33 z 11 lutego 1894.

<sup>12</sup> Ibidem, nr 65 z 21 marca 1894.

<sup>13</sup> W pierwotnym założeniu ten prowizoryczny pomnik miał być modelem, według którego zamierzano, w późniejszym czasie, wykonać odlew trwałego już pomnika. Projekt ten jednak nie zyskał powszechnej akceptacji. O narodzinach tego pomysłu i jego dalszych losach zob. J. Lubi cz - Pacho ń s k i: *Kościuszko...*, s. 295—306; M. R o ́ z e k: *Kopiec Kościuszki w Krakowie*. Kraków 1981, s. 156—158.

<sup>14</sup> Szczególną ofiarność wykazały tu klasztory karmelitów i augustianów. Por. „Nowa Reforma” nr 65 z 21 marca 1894.

<sup>15</sup> „Przegląd Polski” 1894, T. 112, z. 334—336, s. 204. Konserwatystom chodziło tu przede wszystkim o pochód na Wawel i wiec, który odbył się na kopcu Kościuszki.

<sup>16</sup> Por. ibidem, s. 450: „[...] te wszystkie narady chłopskie to [...] komedie demokratów dla wciągnięcia ludu do swojej ogłupiającej i demoralizującej agitacji”. Nie był to zresztą pogląd nowy, już bowiem przy okazji wyborów w 1889 roku S. Tarnowski stwierdził: „[...] inicjatywa wybierania chłopów na posłów wyszła od miejskich demokratów, którzy chcą potem opanować posłów chłopskich i wyzyskać [ich — D. R.] dla swoich celów”. Cyt. za K. Dunin-Wąsowicz: *Dzieje...*, s. 92.

<sup>17</sup> Latem 1890 roku konserwatyści wystąpili zdecydowanie przeciw udziałowi wielkich mas ludowych w uroczystościach związanych z pochówkiem zwłok A. Mickiewicza na Wawelu. Por.

jącej się rocznicy. W kręgach konserwatywnych powoli zaczynał przeważać pogląd Michała Bobrzyńskiego, że „utrącanie wystąpień chłopskich jest na dalszą metę bezcelowe, wobec czego trzeba dążyć do przyciągnięcia ich i zjednania”<sup>18</sup>. Prasa konserwatywna poparła więc ideę zorganizowania rocznicy kościuszkowskiej, starała się tylko stonować ją, propagując hasła solidaryzmu społecznego. Miały one chronić warstwy chłopskie przed frazeologią socjalistycznych haseł i propagandą demokratów, a równocześnie utrwalić ich wpływy wśród bogatszych włościan. Jak sądzono, pozwoliliby im to na uformowanie, odpowiednio do własnej wizji, kształtującego się ruchu ludowego. Nie rozwinęli też konserwatyści akcji, która by w sposób istotny miała zmienić program obchodów, przygotowany przez komitet obywatelski. Nie w pełni więc uzasadnione były ataki demokratów, w których zarzucali konserwatystom, że utrudniali, jak mogli, pracę organizatorom<sup>19</sup>. Niewątpliwie jednak stwierdzić należy, że obchody wypadłyby bardziej okazałe przy pełnym zaangażowaniu tego obozu.

Na drugim biegunie życia politycznego znajdowali się socjaliści. Do uroczystości rocznicowych, organizowanych przez demokratów, odnieśli się krytycznie, niemniej — jak sami stwierdzili — „wobec ogromnej popularności tej postaci” postanowili także uczcić pamięć Kościuszki, organizując odrębne obchody. Socjaliści wychodzili z założenia, że „trudno było zrezygnować z walki o Kościuszkę i rzucić go całego w ramiona żywiołów klerykalno-patriotycznych”<sup>20</sup>. W obozie tym doskonale wiadano, o co toczy się batalia. Trafnie zauważył „Dziennik Polski”: „Socjaliści nasi widząc budzący się w Galicji ruch ludowy, połapali się zaraz i zrozumieli, jak by to było korzystnie dla nich, gdyby się im udało ruch ten zagarnąć pod swe opiekuńcze skrzydła.”<sup>21</sup>

S. Kawyna: *Ideologia stronnictw politycznych w Polsce wobec Mickiewicza 1890—1898*. Lwów 1937, s. 5.

<sup>18</sup> Cyt. za K. Dunin-Wąsowicz: *Dzieje...*, s. 93. Por. też wypowiedź S. Tarnowskiego w A. Gurnicz: *O „równą miarkę” dla chłopów. Poglądy i działalność pierwszej chłopskiej organizacji politycznej w Polsce Związku Stronnictwa Chłopskiego 1893—1908*. Kraków 1963, s. 44.

<sup>19</sup> Demokraci zarzucali konserwatystom, że decydowali o cenzurze przemówień, że przyczynili się do usunięcia pomnika T. Kościuszki z krakowskiego rynku. Por. „Nowa Reforma” nr 79 z 8 kwietnia 1894. Zarzuty te wyolbrzymiono. Ingerencja władz w treść tekstów przemówień była minimalna i dotyczyła tylko niektórych sformułowań. J. Bojko ostatecznie, za zgodą władz, wystąpił publicznie pod kopcem Kościuszki. Pomnik T. Kościuszki rozebrano faktycznie wcześniej, wbrew pierwotnym ustaleniom, uzgodnionym pomiędzy komitetem obchodów a władzami miasta. Por. AP Kr., IT 1023. Niemniej, wydaje się, że była to raczej decyzja porządkowa, a nie polityczna. Warto też wspomnieć, że J. Friedlein, prezydent Krakowa, konserwatysta, ustosunkował się pozytywnie do prośby komitetu o wsparcie finansowe. Por. AP Kr., IT 702. Na ten cel przekazano 500 złr., co stanowiło około 20% budżetu komitetu.

<sup>20</sup> „Przedświt” 1894, nr 4, s. 19.

<sup>21</sup> „Dziennik Polski” nr 86 z 28 marca 1894.

Obchody w Krakowie rozpoczęto 31 marca 1894 roku<sup>22</sup>. Całe miasto było odświętnie udekorowane. Na gmachach powiewały narodowe chorągwie, prawie wszędzie widniały podobizny Tadeusza Kościuszki. Korespondent „Kuriera Lwowskiego” donosił: „Gdzie spojrzysz — Kościuszko...”<sup>23</sup>

Uroczystości zainaugurował hejnał, odegrany o godzinie 6 rano z wieży mariackiej. Po tej „pobudce” zebrany tłum udał się na Wawel. W pochodzie uczestniczyli między innymi przedstawiciele wszystkich powiatów Galicji, delegaci wielu miast tej prowincji, licznie reprezentowani byli też Polacy z Górnego Śląska, Poznańskiego i Pomorza<sup>24</sup>. Nie zawiedli oczekiwań organizatorów również mieszkańcy Krakowa, którzy gromadnie stawili się na rynku, by wziąć udział w tym przemarszu. Szli oni obok członków „Sokoła”, Stowarzyszenia Weteranów z 1831 Roku i Stowarzyszenia Weteranów z 1863 Roku, Towarzystwa Szkół Ludowych oraz wielu innych organizacji i stowarzyszeń. Nie zabrakło także przedstawicieli władz. W pochodzie wziął udział, niechętny tak okazałym uroczystościom, prezydent Krakowa Józef Friedlein, byli obecni posłowie sejmowi, reprezentanci Rady Państwa, delegaci Rady Miejskiej Lwowa<sup>25</sup>. Korespondent „Gazety Narodowej” napisał później z przejęciem: „Nieprzejrane fale ludności miejskiej i wiejskiej płynęły na Wawel.”<sup>26</sup> W czasie marszu śpiewano patriotyczne pieśni: *Jeszcze Polska nie zginęła, Patrz Kościuszko na nas z góry, Boże coś Polskę*.

W dawnej rezydencji królów Polski, na Wawelu, przed ołtarzem św. Stanisława odbyło się nabożeństwo, które celebrował kanonik Fox. Następnie z patriotyczną mową wystąpił znakomity kaznodzieja ksiądz rektor Tadeusz Chromecki. W jej konkluzji stwierdził: „Bez ludu nie odrodzimy Ojczyzny, to próżne marzenie, naprzeciw milionom bagnetów trzeba postawić miliony ludu uzbrojonego [...]”<sup>27</sup>

<sup>22</sup> Ze względu na Święta Wielkanocne termin obchodów narodowych w Krakowie wyznaczono na 31 marca i 1 kwietnia 1894 roku. Por. *Program obchodów zatwierdzony przez namiestnika Galicji K. Badeniego*. „Nowa Reforma” nr 64 z 20 marca 1894. Obchody główne poprzedzone zostały mniejszymi uroczystościami; między innymi 24 marca na krakowskim rynku wieniec złożyło Towarzystwo im. Tadeusza Kościuszki, a 30 marca w kaplicy Loretańskiej oo. Kapucynów odbyła się msza, tu też odsłonięto symbolicznie tablicę ku czci Kościuszki. Por. „Nowa Reforma” nr 69 z 25 marca 1894 i nr 73 z 31 marca 1894.

<sup>23</sup> „Kurier Lwowski” nr 88 z 30 marca 1894. Por. też „Gazeta Lwowska” nr 74 z 1 kwietnia 1894: „W witrynach sklepów widoczne wszędzie biusty Kościuszki, medale i wydawnictwa pamiątkowe.”

<sup>24</sup> Na uroczystości nie mogli przybyć Polacy mieszkający w zaborze rosyjskim, ponieważ władze Rosji, na czas trwania obchodów narodowych, zamknęły swoją granicę z Galicją. Por. „Nowa Reforma” nr 66 z 22 marca 1894.

<sup>25</sup> Z ważniejszych postaci życia politycznego Galicji wymienić tu można między innymi: p. Weigiela, p. Sokołowskiego, p. Kleaina, p. Wodzickiego.

<sup>26</sup> „Gazeta Narodowa” nr 75 z 3 kwietnia 1894.

<sup>27</sup> Mowa T. Chromeckiego. „Nowa Reforma” nr 74 z 1 kwietnia 1894.

Po powrocie na rynek przemówienie wygłosił przewodniczący komitetu obchodów. Miało ono mniej radykalny wydźwięk. Jan Skirliński wezwał w nim młodzież: „[...] do pracy społecznej w kierunku podniesienia i zlania wszystkich warstw narodu w jeden organizm narodowy”<sup>28</sup>. Równie spokojne w swej wymowie było następne wystąpienie. Wiceprezydent Krakowa Karol Pieniążek mówił wiele o przymiotach Kościuszki, największy jednak nacisk położył na czasy współczesne. Wskazywał na konieczność wypełniania teraźniejszych obowiązków, podkreślał, że w Galicji można obecnie jawnie i publicznie święcić pamięć dawnych dni<sup>29</sup>. Po tych podniosłych mowach nastąpiło odsłonięcie prowizorycznego pomnika Tadeusza Kościuszki, a w chwili później wykonano kantatę Kornela Ujejskiego. Na zakończenie tej części obchodów zgromadzony na rynku lud odśpiewał *Boże coś Polskę* i *Jeszcze Polska nie zginęła*<sup>30</sup>.

Popołudniowe uroczystości rocznicowe rozpoczęły się o godzinie 15. Wtedy to 10-tysięczny pochód ruszył pod kopiec Kościuszki. „Podniosły nastrój panował przez cały czas pobytu na kopcu [...]” — te słowa, zamieszczone na łamach „Nowej Reformy”<sup>31</sup>, najlepiej oddają atmosferę tego wydarzenia.

Tutaj również, w pięknej scenerii kopca Kościuszki, przemowy swe wygłosili: Ksawery Konopka i Jakub Bojko, działacz ludowy. Wystąpienia te były zachowawcze w swej treści i utrzymane w jednym, nieco patetycznym tonie. „Najdrożsi bracia! — apelował prezes Stowarzyszenia Weteranów z 1831 Roku — Niechaj zgoda, jedność, miłość i braterstwo wszystkich stanów zajaśnieje między nami [...]”<sup>32</sup>. Podobną wymowę miało przemówienie J. Bojki, także w warstwie treściowej nie wykroczyło ono poza to, co powiedział K. Konopka<sup>33</sup>.

Uroczystości 31 marca zakończyły się wieczornicami w salach: „Sokoła” i krakowskiego „Towarzystwa Strzeleckiego”<sup>34</sup> oraz iluminacją miasta. Ten ostatni punkt obchodów stał się bezpośrednią przyczyną zamieszek ulicznych. Jak później napisali redaktorzy „Gazety Lwowskiej”: „Garstka niedorostków, pod wodzą kilku starszych, podnieconych trunkiem robotników [...], wieczoro-

<sup>28</sup> Mowa J. Skirlińskiego. Ibidem.

<sup>29</sup> Mowa K. Pieniążka. „Czas” nr 74 z 1 kwietnia 1894.

<sup>30</sup> Relacja za „Nową Reformą” nr 74 z 1 kwietnia 1894. J. Lubicz-Pachoński (*Kościuszkowo...*, s. 370) błędnie datuje te wydarzenia. Por. K. Pieradzka: *Dawne obchody kościuszkowskie w Krakowie*. „Dziennik Polski” z 20 lutego 1946.

<sup>31</sup> „Nowa Reforma” nr 75 z 4 kwietnia 1894.

<sup>32</sup> Mowa K. Konopki. Ibidem. Por. też „Kurier Lwowski” nr 90 z 1 kwietnia 1894.

<sup>33</sup> Mowa J. Bojki. „Kurier Lwowski” nr 94 z 5 kwietnia 1894. J. Bojko zradykalizował później nieco swe poglądy. Por. mowa J. Bojki na kopcu Kościuszki w J. Bojko: *Pisma i mowy*. Z przedmową W. Orkana. Lwów 1904.

<sup>34</sup> Por. relacje w „Nowej Reformie” nr 75 z 4 kwietnia 1894.



**PROGRAM**  
uroczystego Obchodu uczczenia setnej rocznicy  
**Przysięgi**  
**Tadeusza Kościuszki**  
**w Krakowie.**



Z powodu świąt Wielkanocnych, przypadających w dniach 24 i 25 marca 1894 r. Komitet Kościuszkowski przełożył Uroczystości Obchodu na dzień 30 i 31 Marca, oraz 1 Kwietnia 1894 r., na oktavę setnej rocznicy.

Uroczystość ta odbędzie się w następujący sposób:

1. W Piątek dnia 30 marca b. r. o godzinie 10 przedpołudniem, odprawioną zostanie Msza św. w kaplicy Loretańskiej u OO. Kapucynów. poczem nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.

Wieczór zaś o godz. 7-mej w Salach «Sokoła» i Strzeleckiej odbędą się Uroczyste zebrania za zaproszeniami.

2. W Sobotę dnia 31 marca b. r., t. j. w oktavę setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki, odbędzie się Obchód narodowy w Krakowie, a mianowicie:

a) Dzień pamiątkowy powiła hejnał z wieży Maryackiej, oraz z uderzeniem godziny 6 rano poubudka orkiestry po rynku i ulicach miasta;

b) O godzinie 8 rano zbiórą się uczestnicy Obchodu przy rondlu bramy Floryańskiej i udadzą się ulicą Floryańską, Rynkiem, ulicą Grodzką i Podzamcze do Katedry na Wawel, gdzie o godzinie 10 przed południem odprawioną zostanie Msza św. przed grobowcem św. Stanisława, a mowę wygłosi X. T. Chromecki, Rektor XX. Pijarów; poczem Przewodniczący Komitetu złoży wieniec od Narodu na sarkofagu Tadeusza Kościuszki.

c) Po odbytem Nabożeństwie w Katedrze, udadzą się uczestnicy Obchodu ulicą Bernardyńską i Grodzką na Rynek przed tymczasowy pomnik Kościuszki, gdzie nastąpi złożenie wienców; poczem przemówią: Przewodniczący Komitetu i Prezydent miasta, a chór odśpiewa kantatę M. Świerzyńskiego do słów Kornela Ujejskiego;

d) Tegoż dnia o godz. 3 po południu zbiórą się uczestnicy Obchodu pod Kopcem Kościuszki, celem zwiedzenia tegoż i złożenia wienców;

e) Dzień uroczysty zakończy Wieczornica w sali «Sokoła» o godz. 7, przeplatana mowami, chórem i orkiestrą.

W dniu Uroczystości 31 Marca b. r. wieczorem, ogólna iluminacja miasta, podczas której Kopiec Kościuszki również oświetlonym będzie.

W dniu 1 kwietnia b. r. przed południem, Komitet zajmie się uczestnikami Obchodu przy zwiedzeniu pamiątek miasta, oraz Wystawy zabytków z czasów Tadeusza Kościuszki w Muzeum Narodowem.

Tegoż dnia w Teatrze miejskim przedstawienie: «Kościuszek pod Racławicami».

Kraków, dnia 24 Marca 1894 r.

*Komitet Kościuszkowski.*

Fot. 21. Program uroczystego obchodu uczczenia setnej rocznicy przysięgi Tadeusza Kościuszki w Krakowie



# KURJER GŁÓWNO NAUKOWY

WYCHODZI CO NIEDZIELE, POD REDAKCJĄ PROF. MIECZYSLAWA DĄBROWSKIEGO

Dr ADAM SKAŁKOWSKI, prof. Univ. Poznańskiego.

## ŻYCIE KOŚCIUSZKI

W 120-tą rocznicę śmierci: 15 X 1817 — 15 X 1937.

### NOWE ŹRÓDŁA.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

### POD OPIEKĄ CARA.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

### NA ZNAK PROTESTU

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.



TADEUSZ KOŚCIUSZKO

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

### TUTIMPACKI NAZELNIKA.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

### OPOMNIŃNY WYJAZD KOŃCZYŃSKI Z FRANCJI.

Wieloletni, na 100 stronach, listy Józefa generalnego Pałaja historyka i legendy, które nie były dotychczas opublikowane. Listy te, które w wielu miejscach są powielone, ale w innych są oryginalne, zostały wydane przez dr. Adama Skalkowskiego.

### KONCERT JANA KIEPURY N. J. O. N.



Re. 23. "Tęże sięgniesz tu guzik".

Fot. 23. Schylek życia Kościuszki. W 120 rocznicę śmierci 15 X 1817 — 15 X 1937

## 200 rocznica Insurekcji Kościuszkowskiej 1794—1994

Cegielka wartości 1.000.000,—

Dla .....  
na utworzenie w Raławicach **Krajowego Ośrodka Pamięci Tadeusza Kościuszki**  
Wpłata na konto: Raławickie Towarzystwo Kulturalne BS Raławice, BGZ o/w Kielce 829021-446-1612  
Egz. nr ..... Raławice .....



Fot. 24. Cegielka wydana z okazji 200 rocznicy insurekcji kościuszkowskiej na utworzenie Krajowego Ośrodka Pamięci Tadeusza Kościuszki

rem, korzystając z niezwykłego gromadzenia się ludności na ulicach, zdołała zburzyć nastrój uroczystej chwili.”<sup>35</sup>

Rzeczywiście, niewielka grupka osób, wywodzących się z niższych klas społecznych, rozpoczęła marsz ulicami Krakowa, rzucając przy tym kamieniami w nie oświetlone okna<sup>36</sup>. Wraz jednak z upływem czasu do protestujących w ten sposób zaczęli się przyłączać postronni dotychczas obserwatorzy tych zajść. W efekcie, by zakończyć ten niechlubny pochód, interweniować musiało wojsko i policja. Aresztowano 67 osób, wśród zatrzymanych byli: wyrobnicy, murarze, kelnerzy, włóczędzy, szewcy<sup>37</sup>. Policja nie wyjaśniła sprawy do końca, szybko ją zresztą zamknięto<sup>38</sup>.

Do zorganizowania tej manifestacji nie przyznało się żadne z ugrupowań politycznych, wręcz przeciwnie — wszystkie ją potępiły, szukając jednak gdzie indziej źródeł jej inspiracji. Aleksander Vogel, redaktor naczelny „Gazety Narodowej”, początkowo sądził, że demonstracja miała podłoże antysemickie<sup>39</sup>. Z kolei demokraci, skupieni wokół „Nowej Reformy”, uznali ją za zwykłe wybryki niedorostków<sup>40</sup>. Najdalej w insynuacjach posunął się Antoni Kostecki. W swym miesięczniku „Kościuszko” stwierdził wręcz, że manifestacja ta była prowokacją przygotowaną przez koła niechętne demokratom<sup>41</sup>. Na tle tych opinii najtrafniejsza wydaje się ocena, jaką zamieścił krakowski „Czas”. Redaktorzy tego dziennika wysunęli tezę, że manifestacja miała podłoże socjalne<sup>42</sup>. Potwierdza to przypuszczenie struktura społeczna osób zatrzymanych tego wieczora przez policję oraz radykalna treść haseł, które wznosił tłum protestujących.

Wydarzenie to stało się także wspaniałą okazją do ataku na demokratów, organizatorów uroczystości rocznicowych. Skorzystał z tej sytuacji zarówno obóz konserwatystów, jak i socjalistów. „Czas” zarzucił im brak odpowiedzialności i realizmu politycznego, stwierdzając, że do obowiązków organizatorów należało zapewnienie spokoju<sup>43</sup>. Było to oskarżenie w pewnym stopniu słuszne i uzasadnione. Natomiast nie można tego powiedzieć o stanowisku, jakie w tej kwestii zajęli socjaliści, pisząc na łamach „Naprzodu”: „Uroczystość kościuszkowską uczciła nasza młodzież »patriotyczna« w sposób od dawna praktykowany z okazji wszystkich uroczystości i obchodów narodowych przez

<sup>35</sup> „Gazeta Lwowska” nr 75 z 3 kwietnia 1894.

<sup>36</sup> Spowodowało to wiele strat, stłuczono bowiem 1500 szyb o wartości 1000 złr. Por. ibidem, nr 78 z 7 kwietnia 1894.

<sup>37</sup> Ibidem.

<sup>38</sup> Ostatecznie ukarano administracyjnie 47 osób, a sędownie 11. Por. ibidem.

<sup>39</sup> „Gazeta Narodowa” nr 75 z 3 kwietnia 1894.

<sup>40</sup> „Nowa Reforma” nr 75 z 4 kwietnia 1894.

<sup>41</sup> „Kościuszko” 1894, s. 136.

<sup>42</sup> „Czas” nr 75 z 4 kwietnia 1894.

<sup>43</sup> Ibidem. Por. też „Gazeta Lwowska” nr 75 z 3 kwietnia 1894.

bicie Żydów i szyb [...]. Kościuszko bił carskie wojska — nasi demokratyczni patrioci biją Żydów.”<sup>44</sup>

O ile ataki prasowe nie uczyniły demokratom większej szkody, o tyle zamieszki uliczne wpłynęły negatywnie na atmosferę drugiego dnia obchodów i doprowadziły do zmiany programu<sup>45</sup>.

Z imprez, które odbyły się 1 kwietnia 1894 roku, największą rangę przyznać należy wiecowi ludowemu. Rozpoczął się on o godzinie 10 w wypełnionym po brzegi lokalu „Zgody”. Spotkanie zagał J. Bojko, następnie głos zabrał demokratą Karol Lewakowski. Mówiąc o Kościuszcze, eksponował głównie hasło równości. „Bez różnicy stanów i zawodów, majątny obok ubożego [...] zrozumieliśmy słów twoich [Naczelniku — D. R.] prawdę i drogą przez siebie wskazaną kroczymy.”<sup>46</sup> Dalsza część tego wiecu poświęcona była sprawom bieżącym. Rozmawiano przede wszystkim o potrzebie wprowadzenia powszechnego prawa wyborczego. W efekcie dyskusji podjęto bardzo ważną dla przyszłości ruchu ludowego rezolucję: „[...] wiec uznaje za konieczne utworzyć demokratyczną organizację, która by walczyła o rozszerzenie prawa wyborczego na całe społeczeństwo”<sup>47</sup>.

Poza obchodami głównymi, organizowanymi i koordynowanymi przez komitet obywatelski, odbywały się w Krakowie liczne mniejsze uroczystości. Ich inicjatorami były różne stowarzyszenia i organizacje<sup>48</sup>. Trwały one w zasadzie przez cały 1894 rok, oczywiście z największym nasileniem w marcu i kwietniu. Zazwyczaj działalność ta przybierała formy odczytów i prelekcji poświęconych tematycznie życiu i czynom Tadeusza Kościuszki. Uzupełnienie takiej wieczernicy stanowił program artystyczny. Sporą popularnością cieszyły się tzw. żywe obrazy, przedstawiające epizody z czasów powstania kościuszkowskiego i życia bohatera spod Raławic<sup>49</sup>.

Uroczyste obchody odbyły się również we Lwowie. W stolicy prowincji, podobnie jak w Krakowie, ich organizacją zajął się komitet obywatelski, na którego czele stanął hrabia Wojciech Dzieduszycki. Uzyskał on dużą pomoc od Fundacji im. Tadeusza Kościuszki. Zarówno jej prezes książę Jerzy Czartoryski, jak i członkowie hrabia Stanisław Badeni, Tadeusz Skalkowski

<sup>44</sup> „Naprzód” nr 7 z 1 kwietnia 1894.

<sup>45</sup> Zrezygnowano z uroczystości w Kasynie. Por. „Nowa Reforma” nr 75 z 4 kwietnia 1894. Przyspieszono też, na żądanie policji, rozbiórkę pomnika. Dokonano tego 1 kwietnia o godzinie pierwszej w nocy. Porzucono również koncepcję przeniesienia go do Parku Jordana. Por. „Kurier Lwowski” nr 94 z 5 kwietnia 1894.

<sup>46</sup> Mowa K. Lewakowskiego. „Nowa Reforma” nr 76 z 5 kwietnia 1894.

<sup>47</sup> „Przegląd Polski” 1894, T. 112, z. 334–336, s. 452.

<sup>48</sup> Między innymi Towarzystwo Szkoły Ludowej, Stowarzyszenie Rękodzielników „Zgoda”, Czytelnia Akademicka, Towarzystwo Oświaty Ludowej.

<sup>49</sup> Wymienić tu należy przede wszystkim, cieszący się wielką popularnością, żywy obraz Lasoty *Kościuszko pod Raławicami*. Pokazywano też *Apoteozę Kościuszki* W. Kossaka, *Jana Kilińskiego* G. Fiszera i wiele innych.

poparli działalność komitetu. Finansowego wsparcia, w wysokości 1000 zł r., udzieliła z kolei Rada Miejska i prezydent Lwowa Edward Mochnacki<sup>50</sup>. Osoby bliskie opcji konserwatywnej zyskały tu więc decydujący wpływ na kształt uroczystości rocznicowych.

Obchody lwowskie, aby nie kolidowały z uroczystościami krakowskimi, wyznaczono na 4 kwietnia 1894 roku<sup>51</sup>. Miasto tego dnia przybrało odświętną szatę. Widać było narodowe flagi, transparenty z napisami o patriotycznej treści<sup>52</sup>, portrety Naczelnika.

Uroczystościom dał początek hejnał, wykonany przez kapelę „Harmonia”. Następnie 10-tysięczny tłum ruszył w pochodzie przez miasto. Szli przedstawiciele: cechów, bractw, korporacji, zakładów naukowych, wielkie rzesze włościan, mieszkańcy Lwowa. Nie zabrakło tu też znanych postaci życia politycznego kraju. Obecni byli między innymi E. Mochnacki, W. Dzieduszycki, J. Czartoryski, hrabia Stanisław Siemieński, Zygmunt Dembowski, prezes Towarzystwa Kredytowego, hrabia Juliusz Drohojewski, wiceprezes Przytułiska Weteranów z 1863 Roku<sup>53</sup>.

O godzinie 10 w kościołach lwowskich wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa. W południe natomiast w sali ratusza doszło do spotkania, które stanowiło główny punkt obchodów. Poza wymienionymi osobami przybyli na nie: dr Józef Wereszczyński, członek Wydziału Krajowego, Izaak Mikołaj Isakowicz, arcybiskup obrządku ormiańskiego, książe Eustachy Sanguszko, marszałek sejmu galicyjskiego. To podniosłe zebranie otworzył przemówienie sędziwego dr. Franciszka Smolki. Ten liberalny polityk galicyjski eksponował w swej mowie hasła wolności, równości i braterstwa<sup>54</sup>. Zasadniczą wszakże częścią tej uroczystości było wystąpienie W. Dzieduszyckiego, „który [mówił — D. R.] górnym i pełnym, jak zwykle, połotu słowem”. Treść jego prelekcji była bardzo wyważona, w jej konkluzji zaś stwierdził wręcz: „[...] teraz wnieśmy to hasło, jak niegdyś pod Raclawicami je wzniesiono, do góry kosa i lemiesz, do boju w spokoju! Nie darmo znakiem Kościuszki jest znak pracy.”<sup>55</sup> Przewodniczący komitetu obywatelskiego uznał tę myśl za wskazanie drogi dla całego narodu.

<sup>50</sup> „Gazeta Lwowska” nr 73 z 31 marca 1894.

<sup>51</sup> Ibidem, nr 58 z 13 marca 1894.

<sup>52</sup> Warto tu przytoczyć treść dwóch takich transparentów: „Nauczył Kościuszko pod Raclawicami, jak siekierą i kosą rozprawiać z wrogami” oraz „Kiliński był szewcem, podburzył Warszawę, wyprawił Moskalom weselisko krwawe”. Por. „Kurier Lwowski” nr 94 z 5 kwietnia 1894.

<sup>53</sup> Por. „Gazeta Lwowska” nr 77 z 5 kwietnia 1894; „Kurier Lwowski” nr 94 z 5 kwietnia 1894.

<sup>54</sup> Mowa F. Smolki. Por. „Gazeta Narodowa” nr 77 z 5 kwietnia 1894.

<sup>55</sup> Mowa W. Dzieduszyckiego. Ibidem.

Popołudnie uczestnicy obchodów spędzili na oglądaniu terenu Wystawy Krajowej, której Lwów w 1894 roku był gospodarzem. Tutaj po półtorarocznej pracy, po raz pierwszy publicznie, pokazano *Panoramę Raclawicką*, obraz pędzla Wojciecha Kossaka i Jana Styki. Dzięki temu dziełu, a także wzniesionemu na terenie wystawy pomnikowi Jana Kilińskiego obchody rocznicowe we Lwowie zostały znacznie przedłużone i zyskały na znaczeniu<sup>56</sup>.

Wieczorem cały Lwów zajaśniał światłem zapalonych lamp. Wspaniale iluminowany był budynek Kasy Oszczędności oraz siedziba władz miejskich. W tej podniosłej atmosferze odbyła się w sali „Sokoła” wieczornica. Najistotniejszy jej punkt stanowiło przemówienie członka Wydziału Krajowego Tadeusza Romanowicza, człowieka o poglądach demokratycznych. Mowa jego miała charakter bardziej programowy niż rocznicowy i zakończona została znamienym ślubowaniem prelegenta: „Ślubujemy, że lud nasz uważać będziemy za równego sobie, że nie będzie on dla nas tylko środkiem dla obcych celów, ale chcemy, by zawołał głosem wielkim: *Żyje Polska*.”<sup>57</sup> Warto podkreślić, że T. Romanowicz wypowiadał się w imieniu znacznej części osób o przekonaniach demokratycznych.

Kraków i Lwów nie były oczywiście jedynymi miastami, w których czczono pamięć Tadeusza Kościuszki. Redaktor Antoni Kostecki w swym miesięczniku „Kościuszko” napisał: „Niepodobna wyliczyć wszystkich miejsc, gdzie odbyły się uroczyste obchody, ani [tym bardziej — D. R.] podawać szczegółowych ich opisów.”<sup>58</sup> Wypowiedź ta w pełni odzwierciedla rangę tego zjawiska społecznego, niewątpliwie bowiem w tych kategoriach należy rozpatrywać bogactwo i wielość imprez rocznicowych. Miały one wszędzie charakter narodowy i przebiegały, z wyjątkiem Rzeszowa<sup>59</sup>, w spokojnej, a zarazem podniosłej atmosferze. Na prowincji też, choć w mniejszym stopniu, czyniono z rocznicy arenę walki politycznej; w tym wypadku, ze zrozumiałych względów, prym wiodły Kraków i Lwów.

Istotny element uzupełniający programy obchodów rocznicowych stanowiły przedstawienia teatralne. Prawie obowiązkowym punktem takich uroczystości była sztuka Władysława Anczyca *Kościuszko pod Raclawicami*. W zależności od środków i warunków, jakimi dysponował dany komitet organizacyjny, pokazywano ją w całości lub we fragmentach. Dramat ten, którego

---

<sup>56</sup> Oficjalnie obraz udostępniono zwiedzającym 29 maja 1894 roku. Por. „Gazeta Lwowska” nr 121 z 30 maja 1894. Stał się on sporą atrakcją lwowskiej Wystawy Krajowej i wraz z pomnikiem J. Kilińskiego stanowił ważny jej element. Por. ibidem, nr 127 i 128 z 6 i 7 czerwca 1894.

<sup>57</sup> Mowa T. Romanowicza. „Kurier Lwowski” nr 95 z 6 kwietnia 1894.

<sup>58</sup> „Kościuszko” 1894, s. 136.

<sup>59</sup> W Rzeszowie, podobnie jak w Krakowie, także doszło do zamieszek, interweniowało wojsko. Wydaje się jednak, że w tym wypadku decyzję podjęto zbyt pochopnie, co wręcz spowodowało zajścia. Por. relację w „Nowej Reformie” nr 76 z 5 kwietnia 1894.



premiera odbyła się w 1880 roku, przeżywał niejako swą drugą młodość. Cieszył się ogromną popularnością i wzruszał publiczność do łez<sup>60</sup>. Sztuka W. Anczyca nie była jedynym patriotycznym przedstawieniem granym na deskach teatrów zawodowych i amatorskich w Galicji. W ich repertuarach znalazły się również *Kiliński Jana Załęgi*, *Kościuszko w Petersburgu* Adama Staszczyka, *Krakowiacy i Górale* Wojciecha Bogusławskiego. Te widowiska teatralne przemawiały ze szczególną siłą do mas chłopskich, głównie zaś do niepiśmiennej ich części<sup>61</sup>. Dla wielu spośród przedstawicieli tej grupy społecznej stanowiły często jedyną, poza przemówieniami, formę kontaktu z historią Polski. Dlatego też większość imprez teatralnych przygotowywano przede wszystkim z myślą o właścianach, wstęp dla nich był wolny od opłat. Podobnie rzecz się miała z wystawami muzealnymi<sup>62</sup>, za kartę wstępu służył tu strój włościański.

Trwalszą pamiątką po rocznicy kościuszkowskiej stały się medale i portrety Naczelnika<sup>63</sup>. Niska ich cena powodowała, że stosunkowo łatwo mogły trafić pod strzechy, a tym samym utrwalić wspomnienia i przyczynić się do rozwoju świadomości narodowej prostego ludu. Podobny cel przyświecał działalności wydawniczej. Zaowocowała ona publikacją wielu niedrogich dzieł naukowych, broszur, prac popularnych poświęconych insurekcji kościuszkowskiej i postaci Kościuszki<sup>64</sup>. Szeroko kolportowano je na wsi, często też trafiały do czytelników ludowych, dzięki czemu poszerzał się krąg ich odbiorców.

Ważnym uzupełnieniem tej działalności wydawniczej były publikacje prasowe. Drukowano powieści oraz artykuły historyczne o powstaniu kościuszkowskim i jego bohaterach<sup>65</sup>. Cieszyły się one sporą popularnością, niemniej

<sup>60</sup> Por. relacje z przedstawień teatralnych: „Dziennik Polski” nr 96 z 7 kwietnia 1894; „Czas” nr 70 z 28 marca 1894; „Nowa Reforma” nr 71 z 29 marca 1894. Często w tych sprawozdaniach padały sformułowania typu: „[...] wielu włościan łkało”; „[...] zdawało się chwilami, że entuzjazmem mury gmachu rozsadaż”.

<sup>61</sup> W 1895 roku w Galicji 60% mężczyzn i 70% kobiet było analfabetami. Por. W. Feldman: *Dzieje...*, s. 256.

<sup>62</sup> Wystawy muzealne przygotowały z tej okazji Muzeum Narodowe w Sukiennicach i Muzeum Książąt Czartoryskich. W trakcie obchodów krakowskich obejrzało je 2 tysiące chłopów. Por. „Czas” nr 75 z 4 kwietnia 1894.

<sup>63</sup> Nie sposób wymienić tu wszystkich autorów tych pamiątek, niemniej należy wspomnieć o tych najbardziej popularnych. Piękne medale wykonały pracownice: Czaplickiego (100 sztuk między włościan), L. Grudzińskiego (po 25 zlr. za sztukę) i W. Wojciechowskiego. Najłatwiej osiągalne były portrety Kościuszki, drukowały je bowiem wszystkie czasopisma i dzienniki wychodzące w Galicji, a dodatkowo ich masową produkcją zajęła się firma A. Schultza.

<sup>64</sup> Największy zasięg społeczny miały prace popularne, spośród nich na szczególną uwagę zasługują: M. Danielaka: *Z kościuszkowskich dni*; E. Śmiałowskiego: *T. Kościuszko i jego czyny*; M. Wysłouchowej: *O kościuszkowskim powstaniu z 1794*; K. Nietmana: *T. Kościuszko i jego sławna bitwa pod Raclawicami*.

<sup>65</sup> Między innymi: powieść F. Rawity: *Rok 1794* („Nowa Reforma”), artykuły T. T. Jeżaka: *Kościuszkowce* („Słowo Polskie”), J. Tomasiaka: *Kościuszko w Ameryce* („Kurier Lwowski”), T. Marunowicza: *Najcenniejsza spuścizna po Kościuszcze* („Gazeta Narodowa”).

zaznaczyć należy, że ogólnie rzecz biorąc, w wypadku słowa pisanego odbiór społeczny, przede wszystkim ze względu na duży procent analfabetyzmu, był ograniczony. Prasa i inne wydawnictwa docierały więc tylko do dość wąskiej części społeczeństwa. Zwiększona sprzedaż numerów okolicznościowych, a nawet drugie wydania niektórych tytułów prasowych w tym szczególnym okresie, do jakich z pewnością należał czas owych uroczystości, nie zmienia tego faktu, często bowiem traktowano je jako najtańszą pamiątkę po tym wydarzeniu. Tezę tę potwierdzają kłopoty finansowe miesięcznika „Kościszko”, którego liczba prenumeratorów po zakończeniu obchodów kościuszkowskich zaczęła gwałtownie spadać<sup>66</sup>. Świadczy to także, co jest zresztą w dużym stopniu naturalne, o mimo wszystko okolicznościowym charakterze zainteresowania dawnymi dziejami Rzeczypospolitej.

Prasa, poza krzewieniem wiedzy historycznej, odegrała jednakże jeszcze inną, dużo istotniejszą rolę, a mianowicie wpłynęła znacząco na atmosferę tego święta. Sprawily to polemiki prasowe, one właśnie skłoniły elity społeczeństwa do udziału w obchodach. Niejako dodatkowym, choć z perspektywy czasu wydaje się najważniejszym plonem owej batalii, rozgrywającej się na szpaltach dzienników i czasopism, stał się rozwój polskiej myśli politycznej.

Wszystkie ugrupowania starały się przez pryzmat rocznicy kościuszkowskiej przedstawić swój program i — przywołując bohatera spod Raclawic — zyskać dla niego poparcie społeczeństwa. Demokraci, głoszący swe poglądy głównie na łamach „Nowej Reformy”, „Kuriera Lwowskiego” i „Słowa Polskiego”, uznając powstanie kościuszkowskie za ogólnonarodowe, kładli nacisk przede wszystkim na charakter narodowy rocznicy, zachowując jednocześnie powściągliwe stanowisko w kwestiach społecznych. Środowiska konserwatywne, związane z „Czasem”, „Gazetą Narodową” i „Przeglądem Polskim”, akcentowały „ducha zgody i miłości bratniej”, wyrażając nadzieję, że „drugi dzień Raclawic zabłyśnie wtedy, gdy kontusz i sukmana znów staną ręką w rękę do pracy i walki”<sup>67</sup>. Konserwatyści obawiając się głębokich zmian społecznych, ostrzegali, iż z prawami obywatelskimi wiążą się także obowiązki, stwierdzali w końcu, że „Kościszko nie dążył do krwawych przewrotów, do gwałtownego obalenia istniejącego porządku rzeczy”<sup>68</sup>. Uważali, że nie nadszedł jeszcze czas, by podnosić sprawę wolności Polski, skoro nie udało się jej obronić 100 lat temu: „Kościszko i Trzeci Maj był dowodem, że podniósł się u nas bardzo i duch publiczny, i zmysł polityczny, ale jest także dowodem, że choć bardzo [...], nie podniósł się on jeszcze dostatecznie.”<sup>69</sup>

<sup>66</sup> W grudniu 1895 roku miesięcznik ten miał już tylko 108 prenumeratorów i wkrótce zaniechano jego wydawania. Por. „Kościszko” 1895, s. 288.

<sup>67</sup> „Gazeta Narodowa” nr 68 z 24 marca 1894.

<sup>68</sup> „Czas” nr 69 z 25 marca 1894.

<sup>69</sup> „Przegląd Polski” 1894, T. 112, z. 334—336, s. 2—3.

Od tonu prasy demokratów i konserwatystów odbiegały czasopisma o orientacji socjalistycznej. W ogóle poświęcano w nich mało miejsca Tadeuszowi Kościuszce i zbliżającym się obchodom. „Naprzód”, dwutygodnik Polskiej Partii Socjalno-Demokratycznej Galicji i Śląska Cieszyńskiego”, zamieszczając wykaz ważniejszych rocznic przypadających na marzec, nie wspomniał nawet o 100-leciu wybuchu insurekcji<sup>70</sup>. Niemniej, artykuły rocznicowe, zamieszczone w „Naprzodzie” i „Nowym Robotniku”, wypowiadały się ciepło o Naczelniku. Mówiono o nim jako o „bohaterze ludowego ruchu”, „pierwszym człowieku nowej Polski”. Równocześnie jednak krytykowano powstanie i szlachtę<sup>71</sup>, zdecydowanie odrzucając „zgodę wszystkich stanów”<sup>72</sup>.

Podobnie na wiecu, zorganizowanym 8 kwietnia we Lwowie ku czci Kościuszki, socjaliści nie poświęcili mu zbyt wiele czasu, szybko przechodząc do problemów bieżących. Warto jednak podkreślić pewną tendencję dającą się zaobserwować w wystąpieniach socjalistów galicyjskich. Coraz częściej mianowicie łączyli oni hasła wolności politycznej i ekonomicznej z kwestią narodową. Wpływ obchodzonej w 1894 roku rocznicy na konstrukcję takiego programu wydaje się ewidentny. O odzyskaniu niepodległości mówił wyraźnie na wspomnianym wiecu Ignacy Daszyński. Sprawa narodowa została także poruszona w rezolucji uchwalonej przez zebranych tam zwolenników tejże opcji<sup>73</sup>. Sądzić zatem można, że ocena działalności socjalistów, jaką zamieścił „Dziennik Polski”, pisząc o jej antynarodowym nastawieniu, które ujawniło się w „mowach jej przywódców”, jest zbyt surowa, a nadto przesadzona<sup>74</sup>.

Niezmiernie trudno jednoznacznie i przekonywająco odpowiedzieć na pytanie, jakie było znaczenie rocznicy kościuszkowskiej i jaki miała wpływ na życie kraju. Wydaje się, że obchody stały się ważnym wydarzeniem kształtującym mapę polityczną Galicji i choć ich znaczenia w tym względzie przecenić nie można, to jednak wypada stwierdzić, że wyraźnie pobudziły rozwój polskiej myśli politycznej. Z pewnością wzbogaciło ją powiązanie idei, których symbolem była postać Kościuszki, z programami politycznymi poszczególnych ugrupowań. Ponadto przebieg uroczystości kościuszkowskich przyniósł konkretne wskazania programowe. Dla socjalistów narodowy charakter obchodów i ich odbiór w społeczeństwie stał się kolejnym znakiem potwierdzającym, że bez podjęcia kwestii narodowej nie mogą

<sup>70</sup> Wymieniono tu między innymi rocznicę śmierci K. Marksa, przypadała ona na 14 marca. Por. „Naprzód” nr 6 z 15 marca 1894.

<sup>71</sup> Ibidem, nr 7 z 1 kwietnia 1894, artykuł A. Górskiego. Por. też „Nowy Robotnik” nr 6 z 23 marca 1894.

<sup>72</sup> „Nowy Robotnik” nr 7 z 13 kwietnia 1894.

<sup>73</sup> „Nowa Reforma” nr 80 z 10 kwietnia 1894.

<sup>74</sup> „Dziennik Polski” nr 100 z 11 kwietnia 1894.

myśleć o znacznym rozszerzeniu swych wpływów. Konserwatystom z kolei rocznica uzmysłowiła konieczność zmiany podejścia do ludu i większego doń otwarcia. Między innymi do realizacji tego zadania powołali oni w 1896 roku Klub Konserwatywny, który uznał za płaszczyznę działania bogatsze warstwy chłopskie<sup>75</sup>. Bezpośredni wpływ wywarły uroczystości kościuszkowskie również na ruch ludowy, doprowadzając najpierw do fali wieców, a następnie powstania wspomnianego już Polskiego Towarzystwa Demokratycznego, organizacji, na której bazie rok później utworzono Stronnictwo Ludowe.

Obchody rocznicowe, akcentujące pogląd, że Tadeusz Kościuszko był przede wszystkim bohaterem chłopów, przyczyniły się także do podniesienia świadomości narodowej prostego ludu. Za wysunięciem takiego wniosku przemawia masowy i spontaniczny udział włościan w tych uroczystościach. Część tej grupy społecznej z pewnością traktowała obchody jako swego rodzaju atrakcję — rozrywkę, jednakże dla reszty — jak się wydaje — udział w tym święcie był wyrazem potrzeby serca, wynikającym z rodzącego się już w tym środowisku poczucia ducha narodowego. Potwierdza tę tezę także patriotyczne zachowanie włościan na przedstawieniach teatralnych, w pochodach i innych uroczystościach rocznicowych. W tym kontekście zupełnie innego wydźwięku nabiera rozmowa dwóch włościan, zasłyszana podczas obchodów: „Ty, słuchaj, ale ten Kościuszko to był tęgi chłop. — No! to się wie. — Aj, gdyby to on teraz tak żył, toż byśmy sprawili Moskałowi lanie.”<sup>76</sup> Wyrażone w tym dialogu uczucia można z całą pewnością uznać za reprezentatywne dla znacznej części społeczności wiejskiej<sup>77</sup>.

Uroczystości z okazji 100-lecia wybuchu insurekcji kościuszkowskiej miały jeszcze jedno istotne znaczenie. Stały się wielką manifestacją polskości. Faktu tego nie zmieniło zamknięcie przez Rosję na czas obchodów granicy z Galicją. Wielki rozmach, z jakim zorganizowano rocznicę, nadając jej narodowy charakter, oraz udział w niej ludności polskiej zaboru pruskiego sprawiły, że obchody dla obserwatora zewnętrznego stały się symbolem nie tylko istnienia Polski, ale też wyrazem jedności narodowej Polaków wszystkich zaborów i wszystkich stanów.

<sup>75</sup> Por. W. Feldman: *Stronnictwa i programy polityczne w Galicji 1846—1906*. Kraków 1907, s. 210. Por. też K. Dunin-Wąsowicz: *Dzieje...*, s. 125.

<sup>76</sup> „Nowa Reforma” nr 77 z 6 kwietnia 1894.

<sup>77</sup> Ścisłejsze określenie stopnia percepcji myśli narodowej wśród mas chłopskich jest, przy obecnym stanie badań, bardzo trudne. Por. J. Molenda: *Miejsce ruchu ludowego w życiu wsi i wśród innych obozów politycznych*. W: *Polska XVIII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*. Red. S. Kieniewicz. Warszawa 1982, s. 390—391.

Dariusz Rolnik

## DIE BEGEHUNG DER 100. JÄHRUNG DES KOŚCIUSZKO-AUFSTANDS IN GALIZIEN

### Zusammenfassung

Die Feierlichkeiten zur 100. Jährgung des Ausbruchs des Kościuszko-Aufstands wurden in Galizien sehr sorgfältig vorbereitet. Sie umfaßten das gesamte Gebiet dieser Provinz und alle Gesellschaftsschichten. Die Aufmerksamkeit fremder Beobachter konzentrierte sich jedoch auf Krakau und Lwow, denn hier wurden die zentralen Feierlichkeiten der Jährgung vorbereitet. Zu diesen versammelten sich auch die meisten Menschen aus anderen Teilungsgebieten. Hervorzuheben ist die Teilnahme einer ziemlich großen Gruppe von Einwohnern aus Oberschlesien, dem Posener Gebiet und Pommern und die Tatsache, daß die zaristischen Behörden aus Furcht vor einer massenhaften Teilnahme von Polen aus dem Königreich Polen für die Zeit der Feierlichkeiten die Grenze zu Österreich schlossen. Diese Tatsachen zeugen deutlich von Rang und Bedeutung der 1894 begangenen Jährgung des Kościuszko-Aufstands. Sie war wirklich eine weitere Etappe des sich herausbildenden Nationalbewußtseins der Polen und zugleich eine Manifestation ihrer Einheit, die in Europa als solche auch verstanden wurde.

Ein wesentliches Element, das den Verlauf der Jährgungsfeierlichkeiten beeinflusste, war der polnische Kampf. Mit der Gestalt Tadeusz Kościuszkos und den Idealen, deren Verkörperung er war, identifizierten sich alle polnischen Gruppierungen, von den Konservativen bis hin zu den Sozialisten. Jede von ihnen war sich über die Bekanntheit des Befehlshabers im klaren, und jede wollte mit der Darstellung des Helden von Raclawice als ihren geistigen Führer gesellschaftliche Anerkennung für das eigene Programm gewinnen. Dieses Ziel bewegte die Leader der einzelnen Parteien zur Erweiterung und Bereicherung der vorgeschlagenen politischen Lösungen und bewirkte auch ein Hebung des Niveaus der Programmdiskussionen. Alle hier genannten Faktoren beeinflussten spürbar die Entwicklung des polnischen politischen Denkens und trugen so zur Umformung alter polnischer Gruppierungen in zeitgenössische Parteien von bereits modernem Charakter und solcher Organisation bei.

Dariusz Rolnik

## LA CÉLÉBRATION DE LA CENTIÈME ANNIVERSAIRE DE L'INSURRECTION DE KOŚCIUSZKO EN GALICIE

### Résumé

„La cérémonie de la célébration de la centième anniversaire de l'éclatement de l'insurrection de Kościuszko, préparée en Galicie, très soigneusement, a été célébrée sur tout le territoire de cette province et par toutes les classes sociales. Cependant l'attention des observateurs s'est concentrée sur deux grandes villes, à savoir sur Cracovie et sur Lwów, car c'est ici où l'on a organisé la cérémonie centrale qui a ressemblé la plus grande partie de la population venue d'au-delà du territoire autrichien, et notamment des habitants de la Haute Silésie, de la voïevodie de Poznań ainsi que de la Poméranie. Il faut souligner le fait que durant la célébration de la centième anniversaire de l'insurrection de Kościuszko les autorités du tzar ont fermé la frontière avec

l'Autriche craignant la participation massive dans la cérémonie en question des Polonais venus du Royaume de Pologne. Les événements que nous venons de mentionner témoignent très bien du grand prestige de la célébration en 1894 de l'anniversaire de l'insurrection de Kościuszko qui a constituée un étape successif dans la formation de la conscience nationale des Polonais en même temps que la manifestation de leur unité et qui a été accueillie comme telle par l'Europe entière.

La lutte politique a constitué un élément essentiel du déroulement de la cérémonie de l'anniversaire de l'insurrection de Kościuszko. Tous les groupements politiques, en commençant par les conservatistes et en finissant aux socialistes s'identifiant avec le personnage de Tadeusz Kościuszko ainsi qu'avec les idées dont il était la personnification. Chaque groupement politique désirait, en présentant le héros de Raclawice comme son dirigeant idéologique, obtenir l'acceptation de la société pour le programme qu'il représentait. Cet objectif poussait les dirigeants des diverses parties à élargir et à enrichir leurs programmes politiques ainsi qu'influençait leur niveau des discussions de programme. Tous les facteurs que nous venons de mentionner ont d'une manière considérable influencé la formation de la pensée politique polonaise en contribuant en même temps à la transformation des anciens groupements politiques en partis politiques modernes au caractère et à l'organisation contemporains.